

# Cerkiew św. Michała Archanioła

Ciechocinek zawdzięcza swój wygląd najlepszym fachowcom. Perła uzdrowisk polskich to efekt pracy znakomitych urbanistów, architektów i ogrodników. Zabytki, jakie możemy podziwiać, wybudowane są w różnych stylach. Bardzo ciekawym obiektem drewnianym jest cerkiew, jedyna tego rodzaju w Europie.



W krajobrazie Ciechocinka wyróżniają się obiekty wybudowane z drewna. Niestety, jest ich coraz mniej. Wiele pensjonatów zostało rozebranych bądź strawił je pożar. W parku Zdrojowym można jeszcze podziwiać dawny kursal z galerią spacerową (dziś kawiarnia Bristol i Pijalnia Wód Mineralnych z charakterystyczną wieżą), muszlę koncertową, restaurację Pałacyk (dawniej Bristol) oraz kręgielnię. Obiekty te zostały wybudowane w XIX w. i na początku XX w. Zabytkiem o unikatowym charakterze jest cerkiew, która wyróżnia się swoją bajkową kolorystyką. Jest to pierwsza w Polsce garnizonowa świątynia Prawosławnego Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego.

Kiedy w XIX w. rosła sława leczniczych wód w Ciechocinku, do uzdrowiska zaczęli przyjeżdżać również żołnierze rosyjscy, którzy stacjonowali w wielu miastach Polski. W latach siedemdziesiątych XIX w. powstała Wojskowa Stacja Sanitarna, która szybko się rozwijała. Obok oddziału dla szeregowców powstał oddział oficerski. Stacja była czynna od maja do września i mogła przyjąć jednorazowo do 150 osób. Do wód przyjeżdżali też prawosławni kuracjusze (w sezonie bywało ich kilkuset), toteż zaistniała potrzeba budowy świątyni. Wyjazd do cerkwi w Aleksandrowie Kuj. był zbyt kłopotliwy. W 1894 r. na terenie Wojskowej Stacji Sanitarnej stanęła drewniana cerkiew. Jej wygląd z początku XX w. można podziwiać na pocztówce obok. Niedaleko było mieszkanie dla duchownych. (Drewniany budynek rozebrano w 1950 r.)

Jedna z hipotez mówi, że cerkiew przywieziono w częściach z Rosji. Stawiać ją mogli cieśle z Syberii, bowiem podobne obiekty można spotkać za Uralem. Została wzniesiona z grubych okrągłych bali bez użycia gwoździ. O stylu zauralskim świadczą zdobienia framug okien oraz kolorystyka zewnętrznych ścian, które były jaskrawoniebieskie. Zachował się na tylnej wewnętrznej ścianie stylizowany napis w języku cerkiewno-słowiań-

skim „S nami Bog” (Z nami Bóg). Na przełomie XIX i XX w. dobudowano werandę. W 1908 r. obok cerkwi, po zachodniej stronie, stanęła okazała murowana dzwonnica. O tym, jak wyglądała, też można dowiedzieć się z zachowanej pocztówki. Niewielka cerkiew, która może pomieścić kilkadziesiąt osób, nie wystarczała na potrzeby wiernych. Wystarczy wspomnieć, że w 1899 r. leczyło się w Ciechocinku 146 oficerów, kilkaset osób cywilnych przybyłych z imperium carskiego, a ciechocinianie wyznania prawosławnego stanowili kilka procent mieszkańców (w 1909 r. były to 53 osoby na 1963). Nową murowaną cerkiew pod wezwaniem Michała Cudotwórcy zaprojektował Waldemar Fedders, ale jej wybudowanie uniemożliwił wybuch I wojny światowej. Miała stanąć między dworkiem Konstancja a parkiem Sosnowym.

Po 1918 r. dzwonnica została rozebrana jako symbol panowania zaborców. Z budynku cerkwi zdjęto charakterystyczną kopułę. Symbole religijne zakryto, a los ikonostasu jest do dzisiaj niewyjaśniony. Obiekt przekształcono w świetlicę żołnierską. Po II wojnie światowej została umieszczona w nim szkoła dla dzieci, które przyjeżdżały do sanatorium. Potem w świątyni urządzono magazyn. Drewniany obiekt niszczał. W latach siedemdziesiątych XX w. pojawił się pomysł, aby cerkiew przenieść do parku Zdrojowego i urządzić w niej galerię sztuki albo umieścić ją w którymś muzeów etnograficznych. Do realizacji tych planów nie doszło.

W 1995 r. próchniejącą cerkwią zainteresował się Prawosławny Ordynariat Wojskowy. Ministerstwo Obrony Narodowej zgodziło się przekazać obiekt na cele religijne. Arcybiskup Sawa poświęcił kamień węgielny pod odbudowę cerkwi, której proboszczem został ks. Michał Hajduczenia z Torunia, prawosławny kapelan wojskowy.

Konserwatorzy zabytków czuwali nad pracami firmy „Bud- Art”, która remontowała cerkiew. Budynek zmienił swój wygląd pierwotny. Rozebrano drewnianą werandę, wymieniono belki, zmienił się wygląd wnętrza. Uroczysta msza, której przewodniczył arcybiskup Sawa, mogła się odbyć już w październiku 1996 r. W poświęconym ołtarzu umieszczono relikwie męczenników betlejemskich. Wyposażenie wnętrza jest ciągle uzupełniane dzięki hojności fundatorów.

Aldona Nocna

Wykorzystałam artykuł Kingi Nemre-Czachowskiej *Cerkiew zdrojowa* zamieszczony przed laty w „Spotkaniach z Zabytkami” oraz *Materiały do historii Ciechocinka od zapoczątkowania budowy warzelniów soli do wybuchu Wielkiej Wojny* Mariana Raczyńskiego.